

---

# "Człowiek i światopogląd"

---

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 22/2, 267-268

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wyraźniej, nikt tu nie będzie miał cienia wątpliwości, za socjalizmem, za sprawą ludzi pracy. Co więcej, deklaruje się jako materialista, wzywa młodzież do uczenia się marksizmu [...] Lecz Kotarbiński uczciwie nigdy nie identyfikuje siebie z marksizmem (choć mu się to wielokrotnie sugeruje) i nigdy nie zerwał z tradycją polskiej szkoły neopozytywistycznej, której jest współtwórcą. Pod względem metodologicznym jest więc niewątpliwie przedstawicielem burżuazyjnej tradycji. Typ materializmu, który reprezentuje, nie czyni zeń bynajmniej socjalistycznego ideologa. Jest to w najlepszym razie materializm tego typu, co tradycyjny materializm burżuazyjny [...] W naukach społecznych, tj. u Kotarbińskiego głównie w etyce (choć także w jego prakseologii, gdy wychodzi poza abstrakcyjne rozważania do analizy społecznych działań), ujawnia się drobnomieszczański sens klasowy jego poglądów teoretycznych [...] Chociaż Kotarbiński nie używa terminologii «rozumny egoizm», mamy do czynienia z koncepcją równoważną wysuwanej przez Szczepańskiego i o tym samym społecznym wydźwięku [...]

„Tak więc przemilczenie, że ideologiczni sojusznicy nie są marksistami, że wyznają mnogość poglądów drobnomieszczańskich i burżuazyjnych z marksizmem jako socjalistyczną ideologią sprzecznych, tolerowanie bądź szerzenie złudzeń, iż jest inaczej, stanowi ideologiczną koncesję na rzecz koegzystencji równoprawnych naukowo i społecznie ideologii. Ograniczenie sfery walki ideologicznej tylko czy głównie do demaskowania politycznych wypadów przeciwko socjalizmowi, demokracji i pokojowi ze strony zagranicznych i, z rzadka, krajowych ideologów prowadzi ostatecznie do asymilowania samego marksizmu do rozmaitego typu drobnomieszczańskiej aprobaty socjalizmu, redukowania go do afirmacji ustrojowych podstaw Polski dzisiejszej i do proklamowania dowolności metodologicznych stanowisk wewnątrz samego marksizmu. (co sprowadza się w praktyce do zapożyczenia rozmaitych metodologii od burżuazyjnej filozofii) oraz proklamowania dowolności w ramach marksizmu sądów o dalszych perspektywach i prawidłowościach rozwoju socjalistycznej rewolucji”.

W ramach dyskusji zapoczątkowanej przez ten artykuł Ładosza ukazały się na łamach „Współczesności” w okresie od kwietnia do końca grudnia 1967 r. następujące artykuły: Marian M. Drozdowski: *O przyjazny dialog* (nr 8); Jan Kurowicki: *Oby nie gołostownie!* (nr 10); Jerzy J. Wiatr: *Marksizm bez schematów* (nr 11); Leon Wudzki: *Praktyka i teoria* (nr 13); Mieczysław Michalik: *Postawy i teorie* (nr 14); Kazimierz Ochocki: *O potrzebie refleksji teoretycznej* (nr 16); Jan Kurowicki: *Marksizm i schematy* (nr 17); Stanisław Kuszewski: *Rzeka bez brzegów* (nr 21); Jerzy Kossak: *Nauka, polityka, moralność* (nr 24 i 25).

#### «CZŁOWIEK I ŚWIATOPOGŁĄD»

Numer 2 (marzec — kwiecień 1968) dwumiesięcznika „Człowiek i światopogląd” przynosi następujące artykuły: T. M. Jaroszewski, *Marksowska kategoria „praktyki” a antropologia filozoficzna*; H. Hinz, *Ateizm i światopogląd*; E. Ciupak, *Religijność warszawiaków*; J. Grudzień, *Pozycja tomizmu we współczesnym katolicyzmie*; F. Istner, *Karl Jaspers*; W. Wudel, *Niektóre aspekty filozoficznego programu Hobbesa*.

W dziale informacji i kroniki: J. Guranowski, *„Confessio Africana” — nadzieje, złudzenia, mistyfikacje*; M. Horoszewicz, *Afryka od encykliki do orędzia*;

M. T. Staszewski, *Państwo a kościół w NRD — Nad projektem konstytucji*;  
 J. Guranowski, *Etudes o kryzysie wiary, „trzecim człowieku” i „sekularyzacji”*;  
 K. Trawińska, *Demokracja chrześcijańska — od Europy po Amerykę Łacińską*.

Redaktorem naczelnym czasopisma jest Tadeusz M. Jaroszewski, sekretarzem redakcji J. Guranowski. Wydawca: Wydawnictwo Współczesne RSW Prasa

### SĘDZIWI FILOZOF PROTESTUJE

Lord Bertrand Russel protestuje. Przeciwno czemu? Przeciw dymisji kilku profesorów Uniwersytetu Warszawskiego, o których pisze, że „sądząc z krytyk w gazetach warszawskich ich jedyną zbrodnią jest niezależność intelektualna”. Pisze na ten temat Redakcja „Prawa i Życia” (21 IV 1968). Za „Prawem i Życiem” przedrukowujemy tutaj list Russela, który ukazał się w londyńskim dzienniku „Times” (16 IV 1968).

„Polish Professors — From Lord Russel, O. M., F. R. S. — Sir, — I write to support Professor Robert McKenzie's letter (March 28) concerning the dismissal of the seven Warsaw professors. All these men are distinguished academics and their only crime, to judge from Polish newspaper criticism of them, is their independence of mind. The Polish Government's intolerance and crude pressure will not curtail discussion. The pretence that the views of the seven professors are somehow detrimental to socialism is a grave disservice to socialist humanism. I hope that they will be reinstated at once. — Yours faithfully, Bertrand Russel, April 4”.

Redakcja „Prawa i Życia” pisze z powodu tego protestu: „Z ubolewaniem musimy stwierdzić, że postawił Pan, Lordzie Russel, zarzuty, z którymi nie tylko nie można się zgodzić, ale których wysunięcie wynika najprawdopodobniej z faktu, że nie był Pan należycie poinformowany o całym wydarzeniu. Zarzuty te zostały ponadto wysunięte w okresie, który ze smutkiem — ale i ze zrozumieniem konstrukcji uruchamianych mechanizmów — określić trzeba niestety jako czas orgii złej woli i licytowania się w świadomej dyfamacji naszego narodu i naszego kraju.

„Zwolnieni ze stanowisk profesorowie — czytamy — zostali tak potraktowani nie ze względu na swoje poglądy naukowe i stanowisko teoretyczne w odniesieniu do najbardziej nawet drażliwych i trudnych problemów naszej rzeczywistości, ale ze względu na to, że w aureoli autorytetu profesorskiego w tożdej profesorskiej z katedry uniwersyteckiej popychali młodzież do działania sprzecznego z jej żywotnymi interesami, z regulaminami studiów [...] Destrukcyjnym oddziaływaniom wychowawczym na młodzież trzeba było położyć kres także środkami administracyjnymi. Było to obowiązkiem władz i wynika z obowiązującego prawa.

„Adresujemy te słowa do Pana, Lordzie Russel, w tym głębokim przekonaniu, że zawarty w Pana liście osąd rzeczywistości społeczno-politycznej naszej Ojczyzny przypisać należy nieporozumieniu, wynikającemu z faktu, że informacje, jakie do Pana dotarły, były fragmentaryczne i niepełne. Jesteśmy przekonani, że pełniejszy dopływ informacji na temat wydarzeń minionych i praktyka władz państwowych PRL w zakresie rozwiązywania konkretnych spraw dnia dzisiejszego pozwoli Panu zmienić — w jakiejś przynajmniej mierze — pogląd w tej sprawie. Z prawdziwym szacunkiem i życzeniami zdrowia i tudzież osobistej pomyślności «Zespół Prawa i Życia»”.